

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Października v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

O pobieraniu poszlin od majątków, testamentem zapisanych od męża żonie i wzajemnie, oprócz przypadających z prawa części do wydziału.

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich słuchali przełożony przez Ministra sprawiedliwości, Pana Jenerała Piechoty i Kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, dla należytego wykonania Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu rozpatrywała przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-Petersburskich o tém: czyli należy pobierać poszliny od majątków, testamentem zapisanych od męża żonie i wzajemnie? Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu, zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości, większością głosów postanowiło: iż gdy N a y w y ż e y potwierdzone Postanowienie Rady Państwa 16 maja 1821 roku odnosi się do takich osób, z których każda w szczególności ma prawo do następstwa do całego zmarłego kuzyna majątku; ale mąż po żonie, albo żona po mężu, w żadnym przypadku nie biorą w spadku całego majątku, prócz wydziału im prawem przepisanej z niego części; następnie do dalszych części majątku, wydawanych za testamentami, oni nie mając z porządku ustaw prawa do następstwa, nie mogą nazywać się następcami, ale zostają osobami postronnymi, odbierającymi majątek w sposobie darownym, wypada przeto od tych darowych części majątku uzyskiwać ustanowioną prawem poszlinę. Rada Państwa, znajdując w tej rzeczy wniosek Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania, większością głosów przyjęty, z prawidłami zgodnym, i do praw stosownym, przez *opinię postanawia*: go utwierdzić. Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: *Ala byż podług tego*. W St. Petersburgu d. 9 czerwca 1826 roku. Rozkazała: o wypisaney wyżej, d. 9 przeszłego czerwca N a y w y ż e y potwierdzoney opinii Rady Państwa dać wiedzieć, dla wiadomości i należytego w potrzebném zdarzeniu wypełnienia, do wszystkich Rządów Gubernialnych i Obwodowych i do Wojskowej Kancelaryi Wojska Dońskiego, również do Izby Skarbowych i dalszych miejsc im równych, mających prawo utwierdzania aktów wieczystych; o czém postać Ukazy, i również przez Ukaz urządzić P. Ministra Skarbu; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, i do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich przestać uwiadomienia. Dnia 25 sierpnia 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-Petersburskich).

O objaśnieniu i dopełnieniu praw, względem rocznego terminu apellacyynego.

Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich słuchali przesłanej przez Ministra sprawiedliwości, Pana Jenerała Piechoty i Kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, dla należy-

tego wykonania, kopii N a y w y ż e y konfirmowanej Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu słuchala zapiski Ministra Sprawiedliwości, o wytłómaczeniu i dopełnieniu praw, względem rocznego apellacyynego terminu, i przedstawionych przy niej: a) przełożenia Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-Petersburskich, i b) Postanowienia Igo Departamentu Senatu. Rada Państwa, dla uprzątnienia dostrzeżonych przewłok w sprawach processowych, równie z nieregularnego tłumaczenia prawa, 25 maja 1822 roku, jak i ze zdających się niekiedy opoźnień z obwieszczeniem rozprawiających się o stawieniu się dla wysłuchania wyroków, i w ogólności dla potwierdzenia będących o terminie na przenos spraw urzędzeń, przez *opinię postanawia* co następuje: 1) termin na podawanie apellacyi we wszystkich sprawach cywilnych, liczyć od dnia formalnego obwieszczenia rozprawiających się o nastającym wyroku. Na skutek czego, 2) obecni rozprawiający obwieszczają się od Sądu, o naznaczonym dniu do podpisania wyroku, dla wysłuchania tego wyroku, przez powiestki od Policji; a nieobecni, przez pośrednictwo wydrukowania w gazetach Sankt-petersburskich i Moskiewskich. A zatym 3cie) jeżeliby kto ze znajdujących się osobiście, dawszy podpis, że się stawi u Sądu dla wysłuchania wyroku, na dzień w powiestce tej naznaczony nie stawił się, ani umocowanego od siebie nie wskazał, wyrok uważać za objawiony jemu od tego dnia, który był naznaczony w powiestce. Lecz 4) Jak tylko rozprawiający się, albo jego pełnomocnik, na dzień naznaczony w powiestce przez Policję do wysłuchania wyroku nie staje, podpisuje jego o otrzymaniu tej powiestki od Policji Sądowi nie będzie złożona; rozprawiającego się uważać za nieobecnego i postępować, jak przepisano w ogólności o nieobecnym rozprawiającym się, to jest: ogłaszać przez gazety. 5) Nieobecnym rozprawiającym się uważać wyrok za objawiony, od dnia późniejszego wydrukowania pierwszej publikaty, to jest: od dnia tych gazet Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich, które będą zawierały w sobie późniejsze wydrukowanie pierwszego ogłoszenia. 6) Jeżeliby ktokolwiek z nieobecnym rozprawiającym się, albo jego pełnomocnik, stawił się w Sądzie sam przez się przed uczynieniem jeszcze wezwania przez gazety i wysłuchał wyroku; tedy roczny termin na podanie apellacyynego żałoby liczyć dzień od dnia ogłoszenia wyroku i danej przezeń o wysłuchaniu jego podpiski. 7) Dla zaradzenia odwiekaniu, doświadczeniami sprawdzonemu, z przyczyny niewnoszenia pieniędzy na publikacye, i żeby publikacye te mogły być czynione na istotnej podstawie praw, natychmiast po podpisaniu w Sądzie wyroku, odtąd na przyszłość postanawia się: a) Ażeby każdy przynoszący żałobę w rzeczach processowych, apellacyynemu porządkowi podległych, w tymże czasie składał w tym Sądzie, gdzie sprawa jego ma się odbywać, dziesięć rubli assygnacyami, na przypadek potrzeby wydrukowania w gazetach; b) Toż samo zachować i przy podaniu żałob apellacyynych do Izby. 8) Pozostałe pieniądze powinny być powracane temu, z

czyjej strony nie okazało się potrzeby ich użycia na wydrukowanie w gazetach; ale i sam koszt ze strony usprawiedliwiony przez Sąd, podług powszechnego prawa o wynagrodzeniu za straty processowe, powinien być przysądzony na winnym.

9) Termin zaś dla strzymania wykonania wyroków mieysc sądowych i na podanie żądań apellacyjnych, tak dla obecnych, jako i w powszechności dla nieobecnych rozprawujących się, zostaje w każdym razie ten sam, jaki jest przepisany w Ukazie 17 sierpnia 1797 roku. „Na opinii oryginalnej własnej Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „*Ma być podług tego.* W Carskiem-Siele. 30 czerwca 1826 r. „Rozkazali: względem tej Naywyższej konfirmowanej Opinii Rady Państwa, postać Ukazy wszystkim Urzędowym mieyscom i osobom, dla należytej do kogo co z nich należeć będzie, wiadomości i wykonania; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do Sankt-petersburskich i Moskiewskich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich, postać uwiadomienia. Dnia 31 sierpnia 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-Petersburskich.)

ANGLIA.

Londyn d 23 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Romans muzyczny *the white Lady*, lubo nie jest tłumaczeniem sztuki francuskiej *Damy białej*, będzie grany na teatrze *Drurylane*, ze sławną muzyką *Boieldieu*, tak znaną w Paryżu.

— Spis następny, ułożony z opisów urzędowych podawanych corocznie Parlamentowi, nie może być obojętnym dla postrzegaczów, chcących poznać wpływ praw angielskich, na obyczaje tego kraju. Liczba obwinionych o występki, pociągniętych do sądów, następnie została ułożoną:

	Obwinionych	mężczyzn	kobiet.
W 1806 — — — —	4,546	3,120	1,226
srednia z lat 11 od 1805 do 1815, na rok:	5,634	4,134	1,500
srednia z lat 10 od 1816 do 1825, na rok:	13,020	10,935	2,095
W roku 1825	14,437	11,886	2,548

— Dnia 26 września —

(z Gazety Pruskiej Stauu.)

Zawczora Xiążę *Sussex* i Xiążę *Rutland* odwiedzili Xięcia *Yorku*.

— Podsekretarz stanu stosunków zewnetrznych, lord *Howard de Walden*, wyjechał wczora do Paryża.

— W piątek i sobotę lord naczelny kommissarz wysp Jonskich, *Ferd. Adams*, pracował w wydziale kolonialnym, z podsekretarzem stanu tegoż departamentu, *P. Hay*.

— Słychać, iż *P. Walter Scott* ma się ożenić z siostrą zmarłego *P. Bruce*, historyografa kompanii Wschodnio-Indyjskiej, i ma wziąć w posagu 300,000 f. szt. Narzeczona miała oświadczyć, iż mu z góry 100,000 f. s. na opłacenie jego długów zaliczy.

— Dnia 30 września. —

(z teyże gazety.)

P. Brown obrany został lordem majorem.

— Półkownik *Beneski* (znany ze swego towarzyszenia *Iturbidemu* do Meksyku) został niejako agentem kanału połączenia Oceanu spokojnego z Atlantyckim, i dla tego miał naradę z Prezydentem Stanów Zjednoczonych w *Quincy*. Potrzebną na to sumę złożyło towarzystwo akcyonaryuszów, ma zaś wynosić 5 milionów dolarów. Kanał w przeciągu 18 miesięcy ma się ukończyć, a wyszle się w tym celu 6,000 robotników z Ameryki północnej do *Guatimala*. Towarzystwo pomienione otrzymało na lat 20 wielkie przywileje.

— Towarzystwo górnicze Chilijskie, po bezkorzystnem wydaniu 60,000 f. s. rozwiązane zostało.

Londyn dnia 23 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z gazet dublińskich pisze, iż Lord *Wellington* złożył dostojność Wice-Króla Irlandyi,

następcą jego będzie Xiążę *Rutland*. Taż gazeta twierdzi, iż Ministrowie angielscy na przyszłem posiedzeniu Parlamentu podadzą bil, aby wszyscy właściciele dóbr ziemskich, niemieszkający w Irlandyi, dawali pewną część dochodów na wsparcie tamecznych ubogich.

Kommissya posiadaczów obligow na pożyczkę grecką, zajmuje się gorliwie swoją pracą, i spodziewać się wypada zupełnego odkrycia wielkiej niedbałości i uchybień ze strony tych, którzy znacznych funduszów, jakie posiadali, nie użyli przyzwolicie dla sprawy Greków.

Zewsząd odbieramy nypomyślniejsze wiadomości o wzroście handlu i rękodzieln krajowych. Stan oraz powietrza był tak dogodny, iż znikła obawa względem urodzaju kartofli i innych jarzyn. Nigdzie nie braknie pieniędzy.

List z *Malty* pod d. 6 b. m. wyraża: „Spodziewamy się tu wkrótce wielkich wypadków. Wczora wieczorem przepłynął koto naszey wypsy jeden ze statków parowych, należących do Lorda *Cochrane*, bez zatrzymania się; a że płynął ze strony północnej, jest więc domysł, iż wypłynął z *Messyny* i szuka wspomnianego lorda. Rząd tutejszy postanowił odeprzeć dzielnie tego lorda, jeśliby chciał po nieprzyjacielsku zbliżyć się do *Malty*; mógłby się zatem rzeczonny lord bardzo zawieść, jeśliby się spodziewał ztąd jakiej pomocy dla swojej wyprawy.”

Odebrany tu przez *Ankonę* list z *Zante* pod d. 1 września, zawiera co następuje: „Otrzymałszy niewątpliwą wiadomość, iż półkownik *Fabvier* odpędził Turków od *Aten*, i otworzył związek między *Napoli di Romania* i *Argos*. Dnia 12 września ma się odprawić zgromadzenie narodowe w *Morei*, gdzie wszystkie stronnictwa bardzo pragną, aby Lord *Cochrane* przybył w samą porę i znajdował się na tém zgromadzeniu; nie atoli nie wiemy o jego obrótach. *Ibrahim* basza stoi w *Mistrze*, i mówi, iż otrzymał 4,000 posiłkowego wojska Arabów. Po pobiciu floty tureckiej przy *Samos*, nie mamy dokładnej o niej wiadomości. Jenerał *Kolokotroni* usiłuje zebrać znaczną potęgę, myśląc uderzyć na wojsko *Ibrahima* baszy, obcozujące w *Kortinie* i *Trypolizie*, co mu się zapewne powiedzie, gdyż inni dowódcy łączą się z nim ze znacznymi oddziałami. Łatwo Grecy mogli by pokonać Turków, gdyby zgodzie i wytrwale działać chcieli: wojsko bowiem tureckie nie jest skoncentrowane, ale rozproszone po kraju.”

Gazety tutejsze umieściły list jednego z towarzyszy Lorda *Cochrane*, pisany d. 6 sierpnia z *Cagliari*, gdzie wspomniany lord zawinął na statku parowym *Perseverance*, którego maszyny potrzebowały naprawy. Tam dowiedział się, iż poseł Sardyński w *Londynie* doniósł dworowi swemu, iż jenerał *Pepe* (bawiający jak wiadomo w *Bruzzelli*) uzbraja w Anglii flotę statków parowych, w celu uderzenia na Sycylię, a z tey przyczyny, za odebraniem rozkazem z *Turynu* wymierzono wszystkie działa twierdzy na statek *Perseverance*, jeden statek kanonierski przy nim postawiono, straż w mieście podwojono, i wszystkie bramy o godzinie 8 wieczorem zamykano. Po siedmiodniowej kwarantannie, przestrzāsano jak najszybciej ów statek parowy, szukając na nim jenerała *Pepe* lub stronników jego; lecz nikogo nie znaleziono. Rozchodziły się w mieście osobliwsze pogłoski, a między innemi, iż *Cochrane* wysadził jenerała *Pepe* i stronników jego w *Almeria* w Hiszpanii; lecz zdaje się, iż *Cochrane* nie zawinął wcale do *Almeria*.

Ci, którzy teraz zwiedzają *Gravesand*, oglądają dawny zamek *Tilbury*, którego osada składa się z 2ch oficerów i 30 żołnierzy 3go pólku. Pokazują tam jeszcze w jednym pokoju dawne krzesła z poręczami, na którym siedząc Królowa *Elżbieta* miała wiadomą piękną mowę do swoich oficerów, w czasie, gdy Anglia zagrożona była napadem Hiszpanów.

Niejaki Pan *Higgs* w *Manchester* robi za pomocą gumy elastycznej towary jedwabne, wełniane i płocienne takimi, iż wody wcale nie przepu-

szcują, i otrzymał patent swobody na swój tak bardzo użyteczny wynalazek.

Dnia 27 sierpnia odebrano w *Nowym Yorku* (w Ameryce północnej) wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, iż blisko 6,000 wojska hiszpańskiego wysiadło w *Panuco*. Flota miała pozostać przy brzegu. Zaraz po tej nowinie posłano korespondentów z *Nowego Yorku* do *Mexyku*. Miasto *Panuco* leży w niejakiej odległości od brzegu; rzeka zwana teraz *Rio de Tampico*, nazywała się dawniej *Rio de Panuco*; uście jej o kilka mil w stronie północnej miasta, dawało przedtem nazwisko swoje całej prowincji, która teraz zowie się *San Luis de Potosi*.

Podług doniesień z *Nowego Yorku* pod dniem 10 sierpnia, Prezydent wyspy *Hayti* (*St. Domingo*) jest w kłopotach o pieniądze, które trzeba zapłacić Francji, za uznanie niepodległości tej wyspy. Z tego powodu myśli nawet złożyć urząd. Pan *Maackenzie*, Jenerałny Konsul Angielski w *Port-Au-Prince*, nie ukończył jeszcze poleconych mu układów.

Donoszą z Kolumbii, iż Jenerał *Bolívar* w liście pisanym z *Lima* naganął postępowanie Jenerała *Paez*, który dowiedziawszy się o treści tego listu opuścił natychmiast *Walencję*.

Stychać, iż *Bolívar* ożeni się z Panną *Hart*, amerykańką z *Saybrook*, w prowincji *Connecticut*. Jest ona siostrą małżonki kommodora *Hull*, dowódcy fregaty *Unidet* krążącej na morzu spokojnym, i towarzyszyła jej do *Lima*, gdzie *Bolívar* ją poznał.

FRANCYA.

Paryż d. 29 września.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

J. K. W. *Delfin* przybył d. 24 do *Bar-le Duc*. Wczasie obiadu, który tam J. K. W. przyjął raczył, a na który znakomitsze w mieście osoby wezwane były, wolno było wszystkim przez salę jadalną przechodzić, a tak obiad ów był prawdziwą familiarną uroczystością.

— Okręt kupiecki, jenerał *Foy*, przybył d. 25 z *Haiti* do *Havre*, strawił w tej podróży dni 50; wiadomości przyniesione przezeń z tego kraju są pomyślne: żółta gorączka jeszcze się tam była nie ukazała; mało było okrętów francuskich w *Port-au-Prince*, a fracht w wysokim zostawał cenie.

— Na wczorajszą sprawę w sądzie policyi poprawczy, względem biografii kommissarzy policyi, nikt nie chciał się przyznać do autorstwa. Niejaki *Guyon* do tych czas o to obwiniany, twierdził, iż tylko manuskrypt przepisywał, prawdziwym zaś jego autorem był niejaki *Bertrand*. Gdy jednak *Guyon* twierdzenia tego nie udowodnił, na 9 miesięczne więzienie i opłatę 500 fr. skazanym został.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Stychać, iż P. *Canning* w pierwszych dniach następnego miesiąca uda się na powrót do Londynu.

— Wyglądają, powiada *Gwiazda*, co chwila przybycia P. *Chabrol*, z traktatem pomiędzy Brezylją a Francją.

— Jutro minister Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, P. *Brown* wydaje obiad świetny dla P. *Canning*.

— Dziennik *Phare* wychodzący w *Havre* donosi co następuje: D. 1 sierpnia, odkryto na wyspie *śgo Tomasza* spisek, którego spółnicy mieli na celu wzniecić pożar i miasto złupić. Miejsce ucieczki rabusiów opasano w nocy i 16 mulatów pojmano. Od tego czasu mieszkańcy we dnie i nocy pod bronią zostawali w obawie powszechnego powstania gwardzów.

— Dziennik *Gwiazda*, zbiegłych do Portugalii żołnierzy hiszpańskich liczy tylko 150 ludzi.

— P. *Kirchöfer* mianowany został jenerałnym konsulem brezylijskim w *Paryżu*.

— Listy prywatne przez Marsyliję otrzymane, donoszą, jak jedna z tutejszych gazet powiada, iż lord *Cochrane* przekonawszy się, że Grecy nie

są w stanie, należytym działaniem sposobem, przeto zaciągnął się do służby baszy Egiptu.

— Od niejakiego czasu postrzegano mnóstwo wędrujących przekupniów, którzy popiersia *Napoleona* po 1 fr. 75 c. sprzedawali. Zawczora policja wiele takich popiersi zabrała i w prefekturze złożyła.

HISZPANJA.

Madryt d. 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybył tu Pan *Carnerere* z *Paryża*, i przywiózł listy, po czym onegdaj odprawiła się Rada Ministrów, a wczoraj Pan *Salmon* udał się do *San Ildefonso*, z dwiema ważnymi notami, jedną Francuską, a drugą Angielską. Nowy Poseł Portugalski nie otrzymał jeszcze pasportu, aby mógłjechać do *San Ildefonso*. Rząd nasz odrzucił propozycję Pana *Tessin* względem pożyczki: wymagał bowiem w imieniu swoich władzodawców (Anglików i Francuzów), aby Hiszpania przyjęła w oznaczonej cenie obligi byłych Stanów.

Onegdaj odebrano tu wiadomość, iż cały batalion piechoty pułku Królowej, stojący w *Placencia*, zbiegł do Portugalii, a wczoraj doniesiono, iż półk jazdy Królowej *Amelii* toż samo uczynił. W gwardyi, a nawet w pułkach, daleko od granicy Portugalskiej stojących, zagaścza się również zbiegostwo. Jazda, która zbiegła z *Olivenza*, wpadła na powrót do Hiszpanii, zabrała z sobą 10 ludzi z koni, poczem znowu wróciła do Portugalii.

Z *Estremadury* i *Galicii* donoszą urzędownie, że już 3400 żołnierzy uciekło z Hiszpanii do Portugalii; z tych 2000 udało się do *Alentejo*, a reszta do *Tras-os-montes*. Obadwa oddziały oświadczyć miały władzom Portugalskim, iż zniewolić chcą Rząd Hiszpański za pośrednictwem Portugalii do zmiany systemu rządowego.

Część strzelców gwardyi z *Vicalvaro* i większa połowa kanonierów z *Ciudad-Rodrigo*, zbiegła do *Almeida*.

Stychać o odkryciu spisku, którego celem było, nakłonić gwardyę do zbiegostwa w masie. Kilka kompanii, wynoszących blisko 1000 ludzi, już na to zezwoliło. Po odkryciu tego spisku uciekło z *Leganez* do Portugalii 27 ułanów, zupełnie uzbrojonych.

— Dnia 16 września —

(Journal de St. Petersburg.)

Oto jest brzmienie, w jakim *Gazeta Madrycka* mówi o wyniesieniu hrabiego *Espagna* na godność *Granda*:

„Król, Pan nasz, podług zdania Rady Kastylskiej, raczył udzielić dostojność *Granda* pierwszej klasy, hrabiemu *Espagna*, jenerał porucznikowi wojsk swoich i naczelnemu dowódcy piechoty Swojej gwardyi Królewskiej, dla niego, jego dzieci, jako też potomków w linii męskiej i żeńskiej, z prawego małżeństwa pochodzących, pod tymże tytułem hrabiów *Espagna* wiecznymi czasami, ze względu na znakomite jego zasługi, tak w zawodzie wojskowym, jako i politycznym, w Hiszpanii i za jej granicami, ze względu na prawo, jako też z przyczyny świętości rodu, idącego w linii prostej od dawnych hrabiów panujących *Cominges* i *Foix*, tudzież zaszczytnych spowinowaceń tych familii, z innemi Xiążętami domami.“

Korsarz Kolumbijski *Republicano*, który od kilku tygodni był osadzony w porcie Gibraltarskim przez statki należące do stacyi hiszpańskiej *Algeraskiej*, potrafił w wieczór d. 5, po wielu próżnych usiłowaniach, wymknąć się na otwartą przestrzeń. Statki te natychmiast w pogoń za nim poszły.

Gazeta pod d. 12, zawiera szczegóły tyczące się ucieczki części 4go regimentu lekkiej jazdy, z garnizonu w *Olivenza*, jakoteż postanowienie Królewskie z tej okoliczności. Dezerercja nastąpiła z rana d. 2, w chwili, gdy podporucznik *Moncada* straż trzymający, rozkazał swoim żołnierzom wsiadać na koni i przemocą zabrać 111 koni ujęzonych, zostających w stajniach tego regimentu; uczestniczył mu w tym występku za-

miarze porucznik *Gand*, z tegoż woyska. *Moncada* dopełniwszy gwałtu na pieszych będących na straży, udał się drogą *Yelweską* do *Portugalii*. Poszło za nim 115 żołnierzy i wielu niższych oficerów tegoż korpusu. Król *Jmć* żywo się obraził tym niegodziwym postępkiem *Moncady* i *Ganda*, zwłaszcza, iż szczególny jego dobroci winni byli swe rangi, zasłużwszy na ich utratę za zostawanie w woysku pod rządem konstytucyjnym; czując przeto więcej jak kiedy potrzebę użycia sposobów właściwych do zapobieżenia skutkom złego przykładu, Król wespół ze *Swą Radą*, osądził za rzecz słuszną postanowić, co następuje:

Art. 1. Porucznicy *Mancada* i *Gand*, równie jak wszyscy zbiegowie 4go regimentu lekkiej jazdy, zostaną natychmiast po poymaniu powieszeni. Toż samo nastąpi z ich spółnikami i tymi, którzy wiedząc o tym występku, nie donieśli.

2. Każdy, wszelkiego znaczenia, który jakimkolwiek sposobami należeć będzie do przestępstwa podobnego, wyrażonemu w I Art., który je będzie taił lub poduszczał, prosto albo też pośrednio, ulegnie karom przepisany wyrokami d. 17 i 21 sierpnia, na bunt.

3. Kaprale i żołnierze o których mowa w I Art. stawiający się przed upływem dni ośmiu, od daty niniejszego ogłoszenia, życiem darowani zostaną.

4. Regiment 4ty lekkiej jazdy jest zniesiony: jenerałny dowódzca prowincyi *Estremadury* ma obowiązek rozwiązania go, a składających żołnierzy, przeniesienia do innych korpusów służby Królewskiej.

5. Skutkiem tej reformy, oficerowie zawieszają się od swoich obowiązków.

6. Również zawieszeni są od obowiązków dowódcy placu w *Olivenza*.

7. Rada wojenna natychmiast się złoży, i po treściwym processie roztrząśnie, azali dowódcy 4go regimentu czynili wszystko, co byli powinni, do utrzymania dobrego porządku i ścisłej karności w tym korpusie; czy oficerowie podwładni dopełniali starannie swoich powinności, i czy wszyscy, równie, jak dowódcy w *Olivenza*, czuwali pilnie nad dobrem służby i bezpieczeństwem tej warowni. Rada ta największą zwróci uwagę na poznanie początku, ciągu i następstwa dezercyi.

8. Doprowadzi ona natychmiast do skutku swoje decyzje, wyjąwszy te, które wedle rozkazu, mają iść do potwierdzenia *J. K. M.*

Artykuł 9 czyni odtąd odpowiedzialnymi, jeneralnych inspektorów i dyrektorów wszelkiej broni, za oficerów przedstawianych przez nich do służby, a Król *Jmć* rozkazuje im, dymissjonować tych, którzy nie zasługują na ich zaufanie. Tenże obowiązek wkłada się na jeneralnych rządów prowincyi, przez art. 10.

Postanowienie to, kończy się następnie:

Nakoniec *J. K. M.* miło mieć nadzieję, iż Jego Gwardya Królewska, równie jak woysko, przezwycięsi się pogardą ku tym, co splamili honor wojskowy; że nie przestanie ciągle dawać dowodów wierności i prawości; że oddali ze swych szeregów tych wszystkich którzy nie są godni w nich zostawać, i że nakoniec, dobrym swym duchem i ścisłą karnością trzymać się dalek będzie drogi dawnej zacności hiszpańskiej.

Udzielam *WP.* tego z rozkazu Królewskiego i polecam ogłosić, w rozkazie dzienaym korpusów pod Jego dowództwem zostających.

Madryt dnia 9 września
1826 roku.

Podpisano *Sambrano*.

PORTUGALIA.
Lizbona d. 9 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W tych dniach przybyło tu wiele nadzwyczajnych gości do *Postów Francuzkiego, Hiszpańskiego i Angielskiego*.

Onegday poymano w klasztorze *Franciszkański* dwóch oficerów, którzy przybyli z *Tras-Montes*, i tam się ukryli. Znalezione przy nich buntownicze odezwy i znaczne pieniądze. Zaprzedawano ich do warowni *Georges*.

— Dnia 16 września —

Słychać, iż *Infantka Rejentka* postanowiła utworzyć dwa nowe korpusy, zwane pierwszy i drugim półkiem cudzoziemskim. Każdy z nich ma się składać z 5,000 ludzi.

Odebrana tu gazeta, wychodząca w *Rio-Janeiro* pod napisem: *Dostrzegacz Brezyljski*, donosi pod dniem 10 lipca, iż okręt portugalski *Don Juan IV*, ma się udać do *Livorny*, gdzie zabierze *Infanta Don Michała*, i popłynie do *Brezylji*. Wspomniany *Infant* ma bawić na dworze Cesar skim, brata swego aż do czasu zaślubienia się z *Królową Portugalską Donna Maria de Gloria*, mająca teraz lat 6; potem zaś z małżonką swoją uda się do *Lisbony*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Elby* d. 29 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Rząd *Dniński* zawarł układ względem dostawienia do *Szwecyi* 100,000 beczek żyta, po 5 ta larów beczka.

Król *Szwedzki* postanowieniem wydanym dnia 14 b.m. dozwolił bez opłaty cła wprowadzać siarżę no i słomę do kraju swego.

W stronie północnej wyspy *Islandyi* rozbił się na początku tego lata wielki okręt *Angielski* *Sachal*, który trudnił się połowem wielorybów. Będącę *Tertę* cych na nim 50 ludzi uratowano i sprowadzono na wyspę *Grimsöe*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Teatr madrycki, posiada teraz aktora *tragedyjnego* wielkiej zalety; jest to młody *Carlota* *Gomez de la Torre*, znakomitej rodziny, którego do 8,000 szczególniejsze upodobanie skłoniło do teatru, pozwalał i mimo woli rodziców, a który zwiastuje powrót do pięknych czasów sławnego *Maiqueza*. Granie je go, ściągając na teatr *del Principe* podobne tłumy, jak i opera, co już jest dosyć w *Madrycie*, gdzie muzyka do namietności prawie należy. Operę kieruje sławny *Mercadante*, spółzawodnik *Rossy*, a niego, który przed 28 rokiem, daleko więcej dzieci, aniżeli *Rossini*, wydał. Ostatnie tragedye w których występował *Torre*, są: *Oskar*, *Andromacha*, *Ifigenija w Taurydzie*, wszystkie dosyć dobrze tłumaczone. W każdej z tych sztuk przewyższył siebie aktor, a *Francuzi* wiążący go w *Abusarze*, twierdzą, iż w weyściu *Farana*, przypomina im *Talme*, którego weyście na scenę tak są wspaniałe. (*J. d. S. P.*)

Mody Paryżkie.

Pokazują się przepaski ze wstążek szerokich w kilku ciemnych kolorach, upięte w kształt tery V, na plecach i na piersiach. Przepaski tworzą kokardy na ramionach. Naypoźniejsze stroje damskie są: kapelusz ryżowy w blondynach i kwiatkach, albo też czepek gazowy upięty zwojami atlasowemi, różowemi i piórami białemi, a niekiedy głowa we włosach przeplecionych wstążkami; suknie, już białe organdyne u dołu z czterema bardzo szerokimi zakładkami, do których przepaska różowa i trzewiki tegoż koloru, już flozynowe z jedwabiu surowego, bez gorsu i z długimi rękawami, już nareszcie gazowe w kokardach, łapkach i zwoykach atlasowych. Strój męski: kapelusz jedwabny szary; kamizelka pikowana biała, z kołnierzem wykładanym, frak zielony z dość długimi szerokimi połami, z kieszeniami na biodrach, kołnierzem axamitnym czarnym, a guzikami wyzłacanemi; spodnie wąskie u dołu z strzemionkami. Kołnierze axamitne używają się teraz i do fraków czarnych.

Pozwólono drukować; Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Adm. Bucharski* Rzeczywisty Rządca Stanu i Kawaler.

Drukarni Redakcyi.